KU WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., środa 22 października 1941 r. Rok II-Nr 253 (359)

T E L E G R A M Y

LOTNICY POLSCY Z KANADY.

Londyn, 21.X. (Pol.Radio) Do Anglii przybył z Kanady pierwszy transport ochotników polskich do brytyjskich sił lotniczych. W porcie powitani zostali przez przedstawicieli lotnictwa polskiego i brytyjskiego. Ochotnicy udali się następnie do jednego z ośrodków wyszkoleniowych w W. Brytanii. Większość tych ochotników pochodzi z Kanady i Stanów Zjedn.A.P. Znajdują się wśród nich jednak także żołnierze Wojska Polskiego, którzy we wrześniu 1939 r. dostali się z Polski do Ameryki przez Rosję i Japonię. Wszyscy przybyli stwierdzają, że wspaniały udział polskich lotników w walce z Niemcami znajduje szeroki oddźwięk w Ameryce.

PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Londyn, 21.X. (Pol.Radio) W okręgu Wilna uwięziono 4 tys. Polaków pod zarzutem spiskowania przeciwko władzom niemieckim. Gestapo przeszukiwało w związku z tym setki polskich domów w Wilnie, m.inn. mieszkanie ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego.

AMERYKA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WALKI.

Londyn, 21.X. (Pol.Radio) W. Willkie ogłosił artykuł, w którym przepowiada, że wkrótce dojdzie do wymiany strzałów między Stanami Zjedn.A.P. i Niemcami. Na pytanie jakie są szanse przystąpienia Ameryki do wojny Willkie odpowiada: Stany Zjedn.A.P. już od pewnego czasu są w stanie wojny. Zdaniem Willkiego może dojść do starcia na morzu i w powietrzu między siłami zbrojnymi Stanów Zjedn.A.P. i Niemiec.

Sekr.st.spr.zagr. C.Hull określił na konferencji prasowej storpedowanie kontrtorpedowca "Kearney", jako jeden dowód więcej, że Hitler chce zawładnąć Oceanem, jak to uczynił z kontynentem europejskim.

Dublin, 19.X.(R) Premier de Valera przemawiając w Wexford oświadczył m. inn., że ludność Irlandii nie zdawała sobie dotychczas sprawy z grożącego jej niebezpieczeństwa. Groźba wplątania się Irlandii w wojnę jest duża i każdy rozumny człowiek winien o tym pamiętać.

Komisja spraw zagranicznych senatu przystąpiła do rozważania projektu ustawy o uzbrajaniu amerykańskich statków handlowych. Do kongresu amerykańskiego wpłynął wniosek o całkowite zniesienie ustawy o neutralności. Gdyby ten wniosek został przyjęty statki handlowe Stanów Zjedn. mogłyby wpływać w obręb stref wojennych.

Nadchodzą dalsze wiadomości o pośpiesznych przygotowaniach wojennych w Ameryce. Wraz z doniesieniem o objęciu służby przez nowy lotniskowiec amerykański o poj. ponad 20 tys.t. i o spuszczeniu nowej łodzi podwodnej, ogłoszono szereg dalszych danych o produkcji wojennej w Ameryce.

Zakłady przemysłowe w Detroit produkują obecnie 5 tys. silników samolotowych miesięcznie na ogólną ilość 14 tysięcy wytwarzanych obecnie miesięcznie w Stanach Zjedn.A.P.

Zakłady Forda produkują już silniki o sprawności 2 tys. koni mech. i przygotowują się do masowej produkcji ciężkich czołgów. Fabryka Studebacker wytwarza miesięcznie tysiąc silników typu Wreight. General Motors pracuje nad wykonaniem wielkich zamówień na karabiny maszynowe, Chrysler zaś buduje zarówno bombowce jak i czołgi.

OBOZY KONCENTRACYJNE W AMERYCE.
Nowy Jork, 21.X.(AA) W Stanach Zjedn. A.P. przystąpiono do budowy obozów koncentracyjnych dla "uciążliwych obcokrajowców". Ostatni raz obozy takie były uruchomione podczas poprzedniej wielkiej wojny. Pierwszy obóz wzniesiono w Long Island.

POMOC AMERYKAŃSKA DLA R O S J I .
Londyn, 21.X.(Pol.Radio) Prez.Roosevelt odbył naradę z szefem delegacji amerykańskiej na konferencję moskiewską i z H.Hopkinsem, kierownikiem urzędu regulującego dostawy amerykańskie dla krajów walczących z państwami "osi". Obrady te dotyczyły pomocy dla Rosji Sowieckiej.

Harriman miał oświadczyć prez.Rooseveltowi, że sytuacja w Rosji - jego zdaniem - wzbudza zaufanie.

Amerykański departament skarbu podał do wiadomości, że rząd USA przyznał Rosji sow. dalszych 30 milionów dolarów kredytu, oprócz udzielonej już w poprzednim miesiącu kwoty 100 milionów dolarów.

WOJNA PRZY WARSZTATACH PRACY.
Londyn, 21.X.(B.O.P.) Min.pracy Bevin wygłosił przemówienie w Stoke on Trent w którym zapowiedział jeszcze większe wykorzystanie kwalifikacyj każdego pracownika w służbie dla kraju i jego obrony. Minister wezwał robotników brytyjskich do zwiększenia, a robotników w krajach okupowanych w Europie do dalszego zwolnienia tempa pracy. Na wezwanie to nietylko wspaniale odpowiedzieli robotnicy brytyjscy, wzmagając znacznie produkcję wojenną, lecz także robotnicy w Czechosłowacji, P o l s c e i inn. krajach, zwalniając znacznie tempo swej pracy i utrudniając w ten sposób produkcję w jenną n-pla.

UCIECZKA PILOTÓW FRANCUSKICH.
Londyn, 21.X.(R) Z Północnej Afryki francuskiej uciekło trzech pilotów francuskich, którzy wylądowali na terytorium sprzymierzonych i zgłosili się do armii gen. de Gaull 'a.

POWRÓT GEN. WEYGANDA DO ALGERU.
Vichy, 21.X.(R) Gen. Weygand po krótkim pobycie w Vichy udał się w drogę powrotną do Półn.Afryki. Brał on udział w naradach rządu marsz.Petaina.

SYTUACJA NA DALEKIM WSCHODZIE.
Nowy Jork, 21.X.(R) Prezydent Roosevelt i sekretarz stanu Cordell Hull w rozmowach z japońskim ambasadorem w Stanach Zjedn. adm.Nomurą dali wyraźnie do zrozumienia, że Stany Zjedn. nie zgodzą się na żadną ekspansję japońską na Dalekim Wschodzie. Adm.Nomura mógł się przekonać, że jeśli gabinet japoński nie usłucha jego rad, zalecających przezorność, i wystąpi z nowymi gwałtownymi decyzjami, na drodze tych zamierzeń stanie potęga wojenna Ameryki przy boku sił morskich brytyjskich. Adm.Nomura od dwóch miesięcy nie przestaje ostrzegać swego rządu przed zbyt ryzykownymi posunięciami. Sądzą nawet, że gotów jest podać się do dymisji, aby w ten sposób jeszcze raz zwrócić się z ostatnią przestrogą pod adresem swego rządu.

Premier nowozelandzki w jednym ze swych ostatnich przemówień stwierdził, że wszystkie państwa demokratyczne, mające interesy na Pacyfiku utworzyły wspólny front, do którego oprócz Stanów Zjedn. A.P.i W.Brytanii, wchodzą również Indie holenderskie, Australia i Nowa Zelandia. Współpracy tych państw rząd japoński prawdopodobnie nie przeoczy.

Z Tokio nadchodzą dalsze wiadomości świadczące o dwulicowym stanowisku nowego rządu japońskiego, który apeluje o pokój a jednocześnie szermuje groźbą wojny.

W O B R O N I E K A U K A Z U .
Ankara, 21.C.(A.I.A.) Obserwatorzy tureccy przypuszczają, że już w najbliższym czasie oddziały angielskie wejdą do akcji na froncie rosyjskim. O ileby nowy front marsz.Budiennego na linii Rostów - Charków został poważniej zagrożony, powstanie nowy wspólny front angielsko-rosyjski dla obrony Kaukazu. Broniąca go armia rosyjsko-brytyjska byłaby niezależna od dowództwa armii rosyjskiej. Aprowizacja tej armii odbywałaby się od strony Iranu.

W kołach tureckich panuje przekonanie, że wkrótce rozegrają się decydujące walki o Kaukaz.

NIEZADOWOLENIE Z ARMII BUŁGARSKIEJ.
Londyn, 20.X.(R) Rząd grecki podał do wiadomości, że do północnej Grecji skierowano 5 pułków niem., ponieważ wojska bułgarskie nie są w stanie utrzymać tam porządku. Powstańcy greccy niepokoją stale wojska okupacyjne.

W walkach z powstańcami w miejscowości Kavala, w półn.Grecji, zginęło 330 Bułgarów oraz 7 Niemców.

Polskie Radio z Londynu podało, że tajna radiostacja bułgarska ponownie rozpoczęła nadawanie audycji z Sofii. Speaker podkreślił, że robotnicy bułgarscy, udający się do Niemiec na roboty przyczyniają się do przedłużenia wojny i utrzymania Bułgarii pod jarzmem hitlerowskim. Przywódcy bułgarskich zw.zawodowych, którzy zgodzili się na wysyłkę robotników do Niemiec znajdują się na żołdzie niemieckim.

KONSEKWENCJA RZĄDZI ŚWIATEM

Cały dotychczasowy bieg wojny i każdy bieżący dzień przekonują nas niezbicie o odwiecznej prawdzie, że światem rządzi konsekwencja. Polityka - obok innych określeń - może zasłużyć na miano: sztuki przewidywania konsekwencji. Prawda ta jest niewątpliwie banałem. Historia od wieków daje jej świadectwo. Chociaż w szkołach wszelkich stopni i kategorii wkuwają w młode głowy przyszłych polityków tę "nauczycielkę życia" z wielką starannością - z równą starannością jest ona nieprzestrzegana. Może grą tu rolę brak wyobraźni.

To ostatnie określenie trafnie charakteryzuje politykę zagraniczną w Europie w latach ostatnich.

Ostatnie wypadki militarne i polityczne zwróciły uwagę publiczną na Japonię, Hiszpanię, jawnych lub cichych partnerów Rzeszy. Powoli ludzie zaczynają sobie uświadamiać pozorny paradoks, że "wrzesień" zaczął się na rozległych polach Mandżurji, że wyrok na Francję podpisał Laval rozbijając blokadę Włoch, że bitwa o Madryt była bitwą o Warszawę i Londyn. Druga wojna słuszniej od poprzedniej światową zwana - zaczęła się na lata całe przed 1 wrześniem 1939 r. i nim przyszło do kampanii polskiej - miała kampanię chińską, etiopską, hiszpańską i albańską.

Wojnę tę zaczęły narody, które wcześniej, niż Niemcy poczuły w sobie nad miarę zbrodniczej energii, poczuły się głodne i pokrzywdzone, nazwały się ni z tego ni z owego narodami młodymi; domagały się dla swych młodzieńczych dążeń zadośćuczynienia. (Przymiotnik "młodzi" dla Niemców, Włochów, powołujących się na swych rzymskich protoplastów, i Japończyków wygląda wręcz komicznie; jest to prawdopodobnie ta dziwna młodość, poprzedzająca na ogół paraliż starczy. Młodość najniebezpieczniejsza !)

Pierwsza wybuchła wojna chińska. Trwa do dziś dnia. Chiny bronią się coraz lepiej. Wojna w Azji jest dziś bardziej odległa od końca, niż była na początku. Głównie dlatego, że Europa poczuła wagę sprawy chińskiej, zrozumiawszy na nowo odwieczną prawdę, że przyjaciele naszych wrogów są naszymi wrogami, a w każdym razie trudno ich zaliczyć do przyjaciół. Niesłychanie złożona gospodarczo i politycznie maszyneria aktualnej wojny uczyniła ją wręcz niemożliwą dla jednego państwa. Strony walczące szukają gwałtownie oparcia. Jedna znajduje je w Waszyngtonie, druga w Tokio. Świat dąży do co raz ściślejszego łączenia mniejszych części w jak największe całości.

To jest linia rozwoju dziejowego, którego jesteśmy świadkami. Nieznana droga w Burmie jest dla Londyńczyka dziś równie ważna, jak Picadilly. Całe nieszczęście, że ważną stała mu się niedawno. Pięć lat temu wolał o niej nie myśleć. Niejeden Polak zachwycał się nawet prężnością narodu japońskiego, zapominając o tym, że Japończyk, który podbił Mandżurię, zrozumie i pochwali Niemca, który podbił Polskę. Podobieństwa duchowe stają się łatwo motorem zgodnych działań. Chiny nie interesowały Europy. Ufała odległości, liczonej w bezwzględnych wartościach kilometrów. Nie chciała myśleć o ostrym, jednolitym i bezwzględnym ukaraniu Japonii, przez rzucenie wszystkich sił na pomoc ofierze inwazji.

Postępowanie Ligi Narodów, dokładnie odzwierciedlające wolę ludów europejskich, ośmieliło Mussoliniego. Wojna przybliżyła się o kilkaset kilometrów do kontynentu.

Sprawa Abisynii wygląda nieco inaczej, choć Europa powodowała się tą samą zasadą: chowania głowy pod poduszkę w obawie przed prawdą. Woleliśmy nie myśleć, bo jasne było, że operacje rozumowe przywiodą nas nieuchronnie do wniosku, wojna abisyńska jest próbą nerwów Europejczyków, że jest wstępem do akcji militarnie korygującej "niesprawiedliwości" Wersalu. Sam Mussolini nie przypuszczał zapewne, że pracuje dla kogoś trzeciego.

W sprawie chińskiej zadecydowała nieświadomość, tu - wyraźny oportunizm u jednych, u drugich sympatie ideowe. Dzieliliśmy faszyzmy na bliskie i dalekie, groźne dla nas i bezpieczne, zapominając, że każdy faszyzm jakąkolwiek zakamuflowany nazwą, jest niebezpiecznym płomieniem, gotowym podpalić i nasz dom. Sprawiedliwość każe przyznać, że ogromna większość Polaków stała po stronie okrutnie napadniętej Abisynii, idąc za głosem serca i wspaniały sprint ministra Becka na mecie blokady nie przysporzył mu entuzjastów.

Opinia europejska kierowała się też tylko sentymentem, nie chciała myśleć politycznie. Sentyment łatwo zawiera pakt z oportunizmem. Większość ludzi bała się, że z powodu tak odległej Abisynii w Europie może wybuchnąć wojna. Blokadę zlikwidowano z ulgą. Niewiele pomogło. Wojna zaczęła się dawno. To była już jej druga kampania.

Uważny obserwator Hitler pewny był, że poszczególne narody zamkną oczy nawet na gwałt na własnym kontynencie. Byleby czas pewien mieć chwilę spokoju. Nie omylił się. Hitler nigdyby nie zdecydował się na zabory i wojnę, gdyby widział zdecydowaną reakcję Europy na wyczyn Mussoliniego, gdyby mocarstwa zachodu doprowadziły do klęski Włoch w Abisynii, do wywrócenia się - w konsekwencji - dyktatora.

Aneksja Austrii przeszła bez należytej reakcji. W Polsce na gwałt odwrócono sprawą Litwy uwagę publiczną od wydarzenia nader dla nas ważnego: łączyło ono wspólną granicą Niemcy - naszego wroga - z pokrewnymi ideowo Włochami, powiększało potencjał ludnościowy Niemiec, oskrzydlało Czechosłowację, której istnienie gwarantowało nam dogodne położenie naszego Śląska i korytarzową pozycję Śląska niemieckiego.

Monachium było próbą odpędzenia budzącej się ze słodkiego snu muchy. Dni po przedzające sprawę sudecką były wymarzone dla sojuszu wojennego Anglii, Francji, Czech, Polski i - prawdopodobnie - Rosji. Uzbrojony czeską bronią żołnierz polski mógł dokonać wielkich rzeczy. Można było podjąć dwustronną ofenzywę, zwłaszcza że linia Zygfryda nie paraliżowała jeszcze strachem sztabu francuskiego. Polska miała wobec stanowiska Rosji spokojne tyły. Nie używając sił lądowych Rosji - wykorzystać można było powietrzne. Śląsk Niemiecki był korytarzem, narażonym na uderzenie z obu stron. My mieliśmy dwa razy krótszą granicę. Kłajpeda była w rękach litewskich.

Europa chciała jeszcze spokoju. W nagrodę otrzymaliśmy korytarz, uczyniony z naszego Śląska, a wkrótce granicę z wrogiem, przedłużoną dwukrotnie. Jednocześnie na protestacyjną depeszę Z.S.R.R. odpowiedzieliśmy lekceważąco. Przewidujący polityk nie lekceważy państwa o 180 milionach ludności. Sowiety z odpowiedzią ociągały się rok ....

Trzeba było dopiero zaboru Czechosłowacji, by Europa obudziła się ze słodkiego snu. Zapóźno ... A tylko dlatego, że bano się myśleć o konsekwencjach swych kroków, nie chciano ich sobie wyobrażać. Rozgrywający się dramat Albanii minął w Europie prawie bez echa. Nikt nie spojrzał na mapę, by zrozumieć jej wymowę: Włochy weszły na Bałkany, w sam środek. Albania dała próg atakowi na Grecję.

Podobne źródło ma ustosunkowanie się do sprawy hiszpańskiej: trzecia kampania tej wojny, ważna, gdyż będąca jakby poligonem, próbą generalną. W sprawie hiszpańskiej odegrało rolę kapitalne niedbalstwo Anglii i Francji - dla świętego spokoju uznano wojnę hiszpańską za wewnętrzną sprawę tego państwa. Zapoznano zupełnie moment, że w razie zwycięstwa czy to czerwonych z pomocą Sowietów, czy to Franca z pomocą Włoch i Niemiec - w Hiszpanii powstaje ekspozytura jednego z tych mocarstw, ekspozytura bardzo dla Europy Zachodniej niedogodna.

Przekonujemy się o tym teraz. Nie ma zewnętrznych czy wewnętrznych spraw narodów. Każda sprawa jest sprawą - już nawet nie Europy, ale całego globu. Prawda ta nie powinna być zaniedbana w czasie budowania nowego, powojennego porządku. Anglia winna była wtedy postawić na jedną ze stron hiszpańskich. Postawić tak mocno, by spowodować jej zwycięstwo - a więc ustalenie w Hiszpanii nowego porządku rzeczy. Wtedy nie trzeba by było oddawać Tangeru, ani nie oczekiwano by dziś ataku na Gibraltar. Było to szczególnie proste: położenie geograficzne Hiszpanii skłaniało obie strony do szukania oparcia nie w odległych Niemczech czy Sowietach, lecz właśnie we Francji czy w Anglii.

Konsekwencja rządzi światem. To motto należy powtarzać dziś, gdy rodzą się co raz to nowe projekty nowego urządzenia Europy, wskazując na lata 1931-1939, na Chiny, Bosfor i Gibraltar, na Włochy, Japonię i Hiszpanię - tak nam niewygodnych statystów historycznego dramatu.

(P.W.) Wiktor Winiarski.

K R O N I K A   B R Y G A D Y

22 P A Ź D Z I E R N I K
Dziś: Filipa, Korduli
Jutro: Romana, Ignacego, Seweryna.

Kalendarzyk historyczny:
1940: Wizyta Hitlera we Francji, rozmowy z Petainem i Lavalem.

T E M P E R A T U R A

w dniu 21.X. o g. 7-ej	w słońcu	18°C
	w cieniu	18°C
o g. 12-ej	w słońcu	32°C
	w cieniu	20°C

Do dzisiejszego numeru gazety "Ku Wolnej Polsce" dołączamy dodatek Nr 45 p.n. " POLSKA ".

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

PRZED WIELKĄ ROZPRAWĄ POD MOSKWĄ.
Moskwa, 21.X.(R,Pol.Radio) Pod Moskwą czynione są przygotowania do walnej rozprawy. Hitler gromadzi wszystkie jednostki, jakiemi tylko dysponuje do generalnego natarcia na stolicę Rosji. Z innych odcinków, zwłaszcza z pod Leningradu, a nawet frontu ukraińskiego ściągane są dywizje pancerne i zmotoryzowane oraz wszystkie siły lotnicze, jakie tylko można zebrać. Podobno Niemcy skupili na froncie rosyjskim ok.16 tys.czołgów. Wszystko wskazuje, że wkrótce rozpocznie się trzecia, decydująca faza walk o Moskwę. W samej Moskwie, gdzie komendantem obrony mianowany został gen.por. Artemiew czynione są ostatnie przygotowania do obrony miasta. Komendant miasta gen.Siniłow wydał szereg ostrych zarządzeń dla zwalczania dywersyjnej działalności agentów n-plskich. Szpiedzy i dywersanci będą natychmiast rozstrzeliwani. W mieście ograniczono ruch w godzinach nocnych.

Prasa moskiewska ogłasza instrukcje dla ludności, jak należy walczyć z czołgami i jak wznosić barykady. Wszystkie domy winny zamienić się w fortece nie do zdobycia.

Najzaciętsze walki toczą się nadal pod Możajskiem i Małojarosławcem, (około 100 km.na zachód i połudn.- zachód od Moskwy). Odparto liczne ataki niemieckie silnych formacji pancernych. Nowy zagon na Małojarosławiec tłumaczy się dążeniem Niemców wbicia klina między zachodni a południowy odcinek frontu pod Moskwą. Wszystkie dotychczasowe próby niemieckie okrążenia armii Timoszenki nie powiodły się. Armie odcięte chwilowo pod Wiaźmą zdołały się przebić przez okolice lesiste i moczary, uważane przez Niemców za nie do przebycia.

Opór pod Kalininem i Tułą trwa. Na wszystkich punktach oporu Niemcy ponoszą bardzo ciężkie straty. Pod Kalininem walczą już dywizje syberyjskie.

Południowy komunikat sow. z 21 bm. W ciągu ub.doby trwały niezwykle zaciekłe walki, szczególnie pod Kalininem, Możajskiem i Małojarosławcem. W rejonie Orła Rosjanom udało się zatrzymać postępy niemieckie. Na skrzyżowaniu dróg pod Możajskiem wielkie formacje czołgów niemieckich po poniesieniu znacznych strat zdołały posunąć się tylko o kilka km. Silne przeciwnatarcie sow. zatrzymało dalszę postępy. Na odcinku środkowym frontu moskiewskiego Niemcy skoncentrowali ok.50 dywizyj i 4 tys.czołgów. Miasto Możajsk zostało odbite przez rosyjskie dywizje pod dowództwem gen.Boldina.

Atak na Małojarosławiec poważnie zagraża południowemu skrzydłu wojsk broniących Moskwy, idzie on w kierunku Kolomny i ma na celu przecięcie południowo-wschodnich linii komunikacyjnych z Moskwą.

Na odcinku południowym frontu ukraińskiego dalsze walki toczą się pod Taganrogiem, na północnym wybrzeżu morza Azowskiego.

Pod Leningradem Rosjanie zdobyli miasteczko Pogostin wraz z jego stacją kolejową. W Leningradzie urządzono wystawę trofeów zdobytych na Niemcach. M.inn. zgromadzono szczątki 350 zniszczonych samolotów niemieckich. Inicjatywa na tym odcinku frontu znajduje się w rękach rosyjskich.

Pod Murmańskiem po krótkich lecz ostrych walkach oddziały niemieckie zostały zmuszone do odwrotu, tracąc ok.2 tys. zabitych i rannych.

Wg komunikatu sow. dn.19 bm.lotnictwo sow. zniszczyło 28 samolotów n-plskich, tracąc 7.

Pod Orłem Niemcy ponieśli duże straty w sprzęcie pancernym i zmotoryzowanym.

Warunki atmosferyczne na froncie rosyjskim pogorszyły się i zły stan dróg sprawia znaczne trudności wojskom niemieckim. Dzień 20 października wyznaczony przez Hitlera na zajęcie Moskwy - minął.

Jeden z wybitnych niemieckich specjalistów broni pancernej gen.Hoppner został odkomenderowany z pod Leningradu na odcinek pod Kalininem. Gen. Reinhardt, który przerwał linie rosyjskie pod Homlem i doprowadził do upadku Kijowa przybył na odcinek pod Briańskiem, aby tam objąć kierownictwo operacjami. Niemcy musieli w ostatnich dniach wysłać dwie nowe dywizje pancerne na odcinek pod Moskwą, co świadczy o wielkich stratach, jakie poniosły niemieckie wojska pancerne.

Rzecznik armii rosyjskiej oświadczył korespondentom zagranicznym, że Rosjanie posiadają wielkie rezerwy w ludziach i wierzą, iż nie dopuszczą Niemców do Moskwy. Czołgi angielskie i amerykańskie weszły już do akcji na froncie rosyjskim.

OFENZYWA R. A. F - u NA ZACHODZIE.
Londyn, 21.X.(R.Pol.Radio) W ciągu ub. doby lotnictwo brytyjskie dokonało znów szeregu nalotów bombowych i patrolowych na terytorium Niemiec i okupowanej Francji.

W ciągu poniedziałku silne formacje myśliwców brytyjskich dokonały lotów patrolowych nad północną Francją.

Ostrzeliwano z działek i karabinów maszynowych pociąg z amunicją, kolumnę transportową, oddziały wojska w marszu, stanowiska artylerii oraz samoloty niemieckie na ziemi. Zaatakowano u wybrzeży francuskich jeden statek patrolowy na którym wywołano silny wybuch, oraz jeden statek zaopatrzeniowy u wybrzeży holenderskich, który został zbombardowany przez bombowce RAF-u eskortowane przez myśliwce. Z tych działań nie powróciły do bazy dwa myśliwce brytyjskie.

Formacje bombowców siedmiokrotnie silniejsze liczebnie od formacyj niemieckich, które dokonały ub.nocy nalotu na Anglię, zbombardowały kilka ważnych portów niemieckich na półn. zachodnich wybrzeżach. Głównym obiektem był port w Bremie, drugi pod względem wielkości port w Niemczech. W Bremie atakowano też fabrykę samolotów Focke-Wulf.

Oprócz Bremy bombardowano bazę floty wojennej w Wilhelmshaven i port w Emden.

W półn. Danii zbombardowano jedną z baz n-plskich wodnopłatowców przy czym kilka aparatów zostało strawionych przez płomienie lub całkowicie rozbitych, oraz fabrykę przemysłu wojennego, gdzie wywołano pożary i zniszczono urządzenia.

Z tych nalotów nie powróciło do baz 9 brytyjskich bombowców.

Naloty niemieckie podjęte w ciągu ub.nocy skupione były głównie na m. Liverpool. O północy wszelkie działania n-plskie nad Anglią ustały. W kilku miejscowościach bomby wyrządziły pewne szkody i było kilka ofiar w ludziach.

Prasa niemiecka okazuje zaniepokojenie z powodu rosnących na sile ataków lotnictwa bryt. na Rzeszę i ostrzega społeczeństwo niemieckie przed bombardowaniami, jakich należy się spodziewać podczas zimy. "Frankfurter Ztg" pisze, że Niemcy czekają bombardowania przez wielkie bombowce amerykańskie. Wiele nocy ludność będzie musiała spędzić w piwnicach. Prasa nawołuje do cierpliwego znoszenia tych ataków.

W prasie niemieckiej rozpoczęto też kampanię, która ma usprawiedliwić wielkie straty poniesione nietylko na skutek nalotów brytyjskich, ale przedewszystkim na skutek morderczych walk w Rosji Sowieckiej. Te wystąpienia propagandy niemieckiej są dowodem, że reakcja społeczeństwa niemieckiego z powodu tych strat, mocno daje się odczuwać władzom hitlerowskim. Nie mogą one dłużej przemilczać tych faktów i perswazją starają się zapobiegać szerzeniu się niezadowolenia.

DZIAŁANIA POD TOBRUKIEM I SOLLUM.

Kair, 21.X.(R) Komunikat brytyjski z działań w Libii. W Tobruku w nocy na 20 bm. patrole brytyjskie były czynne na wszystkich odcinkach, lecz nie zdołano nigdzie nawiązać kontaktu z n-plem, który wszędzie wycofał swe wysunięte placówki na bezpieczną odległość.

W odległości kilkunastu kilometrów od Sollum podczas starcia między patrolami w ciągu poniedziałku, brytyjskie oddziały lotne artylerii uszkodziły czołg n-plski, który wycofał się za zasłoną dymną.

Artyleria n-plska w okolicy przełęczy Halfaya strzelała przez cały dzień nie powodując jednak żadnych strat i nie hamując bryt. działań patrolowych w tym rejonie.

W basenie morza Śródziemnego RAF kontynuował swe ataki na włoskie bazy zaopatrzeniowe i drogi komunikacyjne. Ponownie zbombardowano konwój włoski, przy czym uszkodzono jeszcze jeden statek, oprócz dwóch zatopionych dnia poprzedniego.

Komunikat włoski stwierdził, że dwie włoskie łodzie torpedowe zatonęły na morzu Śródziemnym, zapewne z powodu najechania na miny. Większość załóg zdołano uratować. Komunikat ten potwierdza również doniesienia bryt. o nalotach na Benghazi, Tripolis i Sycylię.

WŁĄCZENIE ODESSY DO RUMUNII.

Vichy, 21.X.(A.A.) Według wiadomości otrzymanej z Bukaresztu, marszałek Antonescu podpisał dekret włączający Odessę do nowej prowincji rumuńskiej położonej za Dniestrem. W Odessie mieścić się będzie siedziba gubernatora prowincji.

KUJBYSZEW SIEDZIBA RZĄDU ROSYJSKIEGO.

Nowy Jork, 21.X.(R) Korespondent radia amerykańskiego doniósł, że siedzibą rządu sowieckiego po ewakuacji Moskwy jest obecnie m. Kujbyszew położone nad Wołgą o ok. 850 km na południowy-wschód od Moskwy.

UZBROJENIE STATKÓW PANAMSKICH.

Panama, 21.X.(R) Prezydent Panamy podpisał dekret w myśl którego statki handlowe mogą być dla celów obrony na wypadek zaatakowania, uzbrojone.

ŚMIERĆ HERMANA LIBERMANA.

Londyn, 21.X.(Pol.Radio) Minister sprawiedliwości w obecnym rządzie polskim w Londynie dr Herman Liberman zmarł we wtorek o 5-ej rano na atak serca, w wieku lat 71. Zmarły był członkiem Rady Narodowej R.P. i długoletnim posłem do sejmu polskiego z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej, której był jednym z czołowych przywódców.